Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 20 grudnia 1935 r. 1396.

Treść numeru:

X

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

1/. WIZYTA POSŁA AMERYKAŃSKIEGO U MINISTRA LOZORAJTISA. "L.Żinios" z 14.XII.1935 r.: 17 grudnia minister Spraw Zagranicznych Lozorajtis przyjął przybyłego z Rygi do Kowna na dni kilka posła Stanów Zjednoczonych przy rządzie litewskim p.Mac Murray. /A-14/.P.

2/. INTERPELACJE W PARLAMENCIE ANGIELSKIM W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ KŁAJPEDZKĄ."LŻinios" z 18.XII.1935 r.: 17 grudnia r.b. członek parlamentu angielskiego Devies zgłosił interpelację w sprawie kłajpedzkiej, zapytując, czy w Sejmiku kłajpedzkim szanowane są prawa większości, ustalone statutem kłajpedzkim i czy zabrania się organizacji jakichkolwiek sił policyjnych nieprzewidzianych w statucie kłajpedzkim. Podsekretarz stanu lord Kranborne odpowiedział na to, że obecnie czynny jest w Kłajpedzie Dyrektorjat reprezentujący Sejmik. Co się zaś tyczy drugiej części interpelacji, lord Kranborne powiedział, że lit.M-stwo S.Z. nie posiada informacyj, któreby pozwalały przypuszczać, że organizowane są jakiekolwiek siły policyjne niezgodnie z wymaganiami statutu kłajpedzkiego. /A-2/.P.

3/. WYJAZD KORESPONDENTA POLSKIEGO PISMA. "L.Żinios" z 17.XII.1935 r.: Polski dziennikarz p.Stachórski, który bawił na Litwie kilka lat, wyjeżdża w tych dniach do Warszawy i na Litwę już nie powróci, przynajmniej w najbliższym czasie. Pożegnanie wyjeżdżającego dziennikarza zorganizował p.Katelbach. Wzięli w niem udział litewscy dziennikarze i literaci, życząc mu pomyślnej pracy. /A-8/40/.P.

4/. KOLEJNE GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ O KRAJACH BAŁTYCKICH."Rytas" z 18.XII.1935 r. : W związku z ostatnią konferencją ententy bałtyckiej w prasie niemieckiej ukazały się odnośne artykuły. Większość pism niemieckich zadawalnia się podaniem komunikatu agencyj telegraficznych. Niektóre z pism ograniczają się do przerobienia paru zdań, lub zaopatrzenia komunikatu we własne,charakteryzujące punkt widzenia, tytuły. Tak np. "Berliner Boersenzeitung" zaopatruje komunikat w tytuł: "Nic o pakcie wschodnim". "Frankfurter Zeitung" zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta ryskiego z zakończenia konferencji, przyczem próbuje wbić klin pomiędzy Litwą z jednej strony, a Estonją i Łotwą z drugiej. W tym celu wspomniany korespondent pisze o sporze polsko-litewskim, oświadczając, że sprawa ta była na konferencji poruszana i dając do zrozumienia, że państwa bałtyckie w tej sprawie, jak również w sprawie stosunków polsko-niemieckich,nie osiągnęły na konferencji jednomyślności. Dla wywołania większego wrażenia - pisze dalej"Rytas" - ów korespondent zaczyna przemawiać w imieniu Polski, oświadczając że stosunki polsko-litewskie w ostatnich czasach się pogorszyły i że w związku z tem w Estonji i Łotwie powstała obawa, iż Polska zrewiduje swe dotychczasowe przyjazne stanowisko w stosunku do tych dwuch krajów.

Korespondentowi "Frankfurter Zeitung" , pisze dalej "Rytas", można przypomnieć niemieckie przysłowie: " Der Wunsch ist der Vater des Gedankens" /chęć jest ojcem myśli/. Nie trzeba znać nawet tajemnic zamkniętych gabinetów, by przekonać się , że o ile w ostatnich czasach w stosunkach polsko-litewskich są jakieś zmiany, to tylko zmiany na lepsze a nie na gorsze.

Co się tyczy aluzji korespondenta do sprawy zabójstwa Pierackiego, jako do rzekomej przyczyny pogorszenia się stosunków polsko-litewskich, możnaby zdaniem "Rytasa" powiedzieć tylko tyle, że gdyby sprawa zabójstwa miała taki wpływ, to stosunki Polski pogorszyłyby się, lecz stosunki nie z Litwą a z innym krajem.

Co się tyczy jednolitości ententy bałtyckiej, co do której korespondent "Frankfurter Zeitung" stara się wyrazić wątpliwości, wystarczy przypomnieć enuncjacje kierowników

polityki zagranicznej Litwy, Łotwy i Estonji w Rydze i ich oficjalny komunikat, by się przekonać, że ententa bałtycka oparta na zgodzie i jedności posuwa się naprzód ku jasnemu jutru. Byłoby rzeczą naiwną przypuszczać, że rozwój ententy bałtyckiej mogłyby powstrzymać nieustanne wysiłki jątrzenia jednych państw bałtyckich przeciwko drugim. /A -6/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

5/. OBCHÓD ROCZNICY PRZEWROTU GRUDNIOWEGO. "L.Aidas" z 19.XII.1935 r.: Dnia 17 grudnia była w Kownie uroczyście obchodzona rocznica przewrotu grudniowego. Miasto było przybrane flagami. W Teatrze Państwowym odbyła się uroczysta akademja. /C-17/9/.

6/. Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA LITEWSKO-SZWEDZKIEGO. "L.Aidas" z 18.XII.1935 r. : 15 grudnia r.b. odbyło się zebranie Towarzystwa Litewsko-Szwedzkiego. Na zebraniu postanowiono m.in. zakładać oddziały T-stwa na prowincji Przedewszystkiem powstać ma oddział w Kłajpedzie. W związku z tem ulegnie zmianie statut Towarzystwa.-

W skład nowego zarządu T-stwa weszli: prof.Paksztas, prof. Koupajło, Pryszmantas, dr.Trimakas i konsul Pihblad. /C-20/.P.

7/. ODZNACZENIE 46 DZIAŁACZY LITEWSKICH. "L.Aidas" z 18.XII.1935 r.: Prezydent Litwy wyznaczył emerytury i dotacje 46 działaczom litewskim zasłużonym z okresu walki o prasę lit. /C-17/15/.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .-

8/. UKARANIE POLAKA ZA PRZEKROCZENIE LINJI ADMINISTRACYJNEJ. "Dzień Polski" z 18.XII.1935 r.: W tych dniach został zwolniony z więzienia w Bajorach p.Stefan Żyźniewski, skazany w swoim czasie postanowieniem Komendanta wojennego pow.koszedarskiego na grzywnę 1.000 lt. z zamianą na 2 miesiące aresztu za nielegalne przekroczenie linji administracyjnej. /D-2/5/.P.

9/. SPRAWA EGZAMINÓW ŻYDÓW-RZEMIEŚLNIKÓW" "L.Żinios" z 18.XII.1935 r.: Żydzi-rzemieślnicy postanowili na zebraniu swego związku wystosować do rządu memorjał, w którym będą prosić, aby przygotowywane obecnie egzaminy rzemieślnicze były przystosowane do miejscowych warunków i nie utrudniały starym rzemieślnikom pracowania nadal w swym zawodzie. /D-8/.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

10/. WOJSKOWY FRANCUSKI W SPRAWIE KŁAJPEDZKIEJ. "L.Aidas" z 18.XII.1935 r.: Francuskie pismo "La France Militaire" z dn. 13 grudnia zamieścił artykuł gen.de Cugnac'a p.t."Od Mogadisio do Kłajpedy". Autor zwraca uwagę, że chociaż w Abisynji już krew się leje, jednak tak w Afryce, jak i na morzu Śródziemnem łatwo jest konflikty zbrojne załagodzić. Jedynem prawdziwem i wielkiem niebezpieczeństwem dla Europy jest niemiecka ambicja obrócenia wszystkiego do góry nogami przy pomocy oręża.

Dalej autor nawołuje do organizacji bezpieczeństwa pokoju i wzmożenia zbrojeń Francji. /E-24/.

11/. ZWALCZANIE ANTYLITEWSKICH WYSTĄPIEŃ W KŁAJPEDZIE. "L.Aidas" z 18.XII.1935 r.: Komendant Kraju Kłajpedzkiego za podżeganie przeciw wykładom języka litewskiego w szkole początkowej w Plikach i za naruszanie porządku publicznego przez wtargnięcie do szkoły w czasie lekcji i za podburzanie jednej części ludności przeciw drugiej skazał: Adama Alsejkisa, Hansa Semturisa, Michała Kurninsa każdego na 3 miesiące więzienia; Ludwika Fresze na 1 miesiąc więzienia, Gertrudę Kibilksztisową na grzywnę 50 lt. z zamianą na 1 miesiąc więzienia oraz Idę Domnes na 25 lt. grzywny z zamianą na 2 tygodnie więzienia./E-2/.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

12/. "VIL.RYTOJUS" O STOSUNKU POLAKÓW DO LITWY. "Vil. Rytojus" Nr.99 z 18.XII.1935 r.: Art.p.t. "Co się im nie podoba". Streszczenie:

Polskim publicystom, redaktorom i współpracownikom polskich pism niezależnie od przynależności partyjnej kością w gardle stoi narodowe odrodzenie Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Publicyści polscy, a więc polska opinja publiczna, reagują na przejawy świadomości narodowej Litwinów, Białorusinów i Ukraińców dwojako: 1. albo milczą, nie chcąc o tem nic wiedzieć, 2. albo napadają z całą zaciekłością. Linji środkowej utrzymać nie mogą .

Prasa litewska niejednokrotnie już twierdziła i twierdzi obecnie, że mnóstwo publicystów polskich wciąż jeszcze chciałoby się czuć, jeżeli nie w roli obszarnika, to przynajmniej w roli ekonoma dworskiego i z biczem w ręku wyznaczać robotę parobkom. W tem właśnie przejawiał się zasadniczy błąd polskich publicystów i działaczy. Nie umieją oni zrozumieć, że człowiekiem jest nietylko obszarnik, lecz również parobek dworski i małorolny włościanin. Litwini wcześniej bodaj niż Białorusini i Ukraińcy zrozumieli tę prawdę życiową i zaczęli kroczyć drogą samodzielną, a nie tą, jaką wskazywał Litwinom obszarnik, czy ekonom .

Polska opinja publiczna długi czas uważała litewskie odrodzenie narodowe za żarty. Gdy zaś Litwini wybili się na pierwsze miejsce ze strony publicystów polskich polały się rzeki nienawiści. Takie nieprzyjazne i często niekulturalne odzywanie się nie wytrąciło jednak narodu litewskiego z równowagi.

Gdy zaczęło się odrodzenie narodowe Litwinów wileńskich, którzy doczekali swoich szkół i towarzystw, publicyści polscy również rozdzierali szaty, nawoływali przeciwko litewskim szkołom i towarzystwom. Pamiętne są dla Litwinów rok 1926, 1927 i dalsze lata. Jednak Litwinów nie wytrąciło to z równowagi. Kroczą oni po własnej drodze, spotykając się na niej coraz częściej z Białorusinami i Ukraińcami.

Zdawałoby się, że niema w tem nic szczególnego. Jednak dobre stosunki Litwinów z Ukraińcami i Białorusinami spowodowały antybiałoruską kampanję "Słowa", które się bardzo gniewa i bije na alarm, ironicznie nazywając Litwinów, Białorusinów i Ukraińców włościańskiemi mniejszościami narodowemi. Publicyści polscy przerzucają się z jednej krańcowości w drugą. Albo bowiem milczą, nie chcąc nawet zauważyć życia innych narodowości, albo też, gdy zauważą że wyślizgują się im z ręki smaczne kąski, wszczynają piekielny alarm, wzywając wprost pomsty niebios.-

Byłoby lepiej, gdyby publicyści polscy zamiast wyrażenia nienawiści i uciekania się do policyjnych pogróżek,zechcieli bliżej poznać sytuację Litwinów i Białorusinów.Tak czy inaczej zarówno Litwini jak i Białorusini swych praw się nie wyrzekną. /H-1/1/.